

Jaros, Jerzy

Z dziejów polskiego stowarzyszenia "Sarmatia" we Freibergu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 26/2, 429-434

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jerzy Jaros
(Katowice)

Z DZIEJÓW POLSKIEGO STOWARZYSZENIA „SARMATIA” WE FREIBERGU

W Akademii Górniczej we Freibergu już pod koniec XVIII wieku, a więc wkrótce po jej otwarciu, pojawili się pierwsi polscy studenci. Wpłynęło na to ożywienie polskich zainteresowań górnictwem, które zaznaczyło się w okresie stanisławowskim, a także kontakty polsko-saksońskie, datujące się od czasu zasiadania saskich królów na polskim tronie. Kontakty te utrzymywano również i później, kiedy to grupa saskich inżynierów, przeważnie absolwentów freiberskiej akademii, zasiliła kadre górniczą Królestwa Polskiego. Łączna liczba immatrykulowanych w tej uczelni Polaków doszła w pierwszym stuleciu jej istnienia (czyli do lat sześćdziesiątych XIX wieku) do około 50 osób¹.

W następnych dziesięcioleciach napływ polskich studentów do Freibergu wzmógł się. Od 1868 do 1913 r. immatrykulowało się ich 135, nie licząc osób polskiego pochodzenia, które prawdopodobnie utraciły kontakt ze swoją ojczyzną². Znaczna większość z nich, bo ponad stu, urodziła się w zaborze rosyjskim lub nawet w głębi Rosji. Łączyło się to z szybkim rozwojem górnictwa w Rosji i w Królestwie Polskim. Akademia Górnicza we Freibergu miała zresztą w tym okresie w znacznym stopniu charakter kosmopolityczny. Zdobywali w niej wiedzę studenci także ze Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Turcji, Grecji, Bułgarii, Rumunii, a nawet z południowej Afryki, Ameryki i Japonii. W latach 1871—1913 słuchacze z Saksonii stanowili w niej tylko 25,6%, z innych krajów — wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej — 23,2%, cudzoziemcy natomiast — aż 51,2% ogółu studentów³. Nauka odbywała się wprawdzie w języku niemieckim, ale niemiecki nacjonalizm dawał się tutaj odczuć w mniejszym stopniu niż np. w pruskich uczelniach.

W dniu 30 maja 1892 r. czterej polscy studenci: Stanisław Janiszewski, Tadeusz Wiśniewski, Andrzej Kałużny i Henryk Schulze, wszyscy z zaboru

¹ S. Kossuth: *Polacy — słuchacze akademii górniczych we Freibergu (Saksonia) i w Szemnicach (Słowacja)*. Katowice 1960 s. 13—15.

² Tamże s. 15—20.

³ E. Papperitz: *Gedenkschrift zum hundertundfünfzigjährigen Jubiläum der Königlich Sächsischen Bergakademie zu Freiberg*. Freiberg 1916 s. 93—94.

rosyjskiego, przedłożyli władzom uczelni jako założyciele statutu Stowarzyszenia Akademickiego „Sarmatia”. Celem jego było „popieranie rozwoju duchowego młodzieży akademickiej i rozwijanie życia towarzyskiego”. Żaden z paragrafów statutu nie mówił wyraźnie o polskich charakterze stowarzyszenia, co więcej, podkreślano zgodnie z przyjętym wówczas zwyczajem, że „polityka i religia są wykluczone”. Polskość jednak wynikała z nazwy organizacji, nawiązująca do legendarnych przodków Polaków — Sarmatów (podczas gdy stowarzyszenia skupiające studentów z innych krajów miały nazwy: „Franconia”, „Saxo-Borussia”, „Teutonia”, „Vandalia”, „Romania”). Odznakę stowarzyszenia (noszoną jako znaczek przypięty do ubrania oraz używaną na pieczęci) stanowiła tarcza herbowa ze skośnymi pasami czerwonym, białym i czarnym, umieszczona na godle górniczym — szpicaku i perliku i otoczona złotym wieńcem laurowym. W górnej części odznaki był napis „Sarmatia”, a w dolnej — „Freiberg”.

Aktywnymi członkami stowarzyszenia mogli być tylko studenci Akademii Górniczej we Freibergu, a członkami nieaktywnymi — wszystkie inne osoby, uznane przez stowarzyszenie za godne przyjęcia. Wszyscy członkowie mogli przemawiać na zebraniach, ale przy podejmowaniu uchwał głosowali tylko członkowie aktywni. Przyjmowanie nowych członków odbywało się na podstawie głosowania, przy czym każdy kandydat musiał mieć przynajmniej jednego poręczyciela. Członkowie byli zobowiązani do uczestniczenia w zebraniach, noszenia odznaki, płacenia składek (których wysokość zależała od ich stanu majątkowego), a ponadto każdy z nich, jeżeli zauważył w postępowaniu swego kolegi coś godnego nagany, miał obowiązek żądać od niego wyjaśnień na zebraniu, po uprzednim powiadomieniu go o tym. Zarząd stowarzyszenia, wybierany większością głosów na każdy semestr, składał się z prezesa i sekretarza; później wybierano również zastępcę prezesa („drugiego prezesa”), a niekiedy także kasjera i bibliotekarza. Zarząd ten administrował majątkiem stowarzyszenia, reprezentował je i ustalał porządek dzienny zebrań, zarówno zwyczajnych, odbywających się co tydzień, jak i nadzwyczajnych. Opracowywał również półroczne i roczne sprawozdania z działalności organizacji⁴.

Jak wynika ze spisów z lat 1894—1909, przesyłanych co semestr rektorowi Akademii, „Sarmatia” liczyła średnio 14—15 członków, przy czym liczba ich niekiedy przekraczała 20 (np. w I semestrze 1898/99 r. — 23, w latach 1900—1902 — 21), w innych latach natomiast malała do 10 (II semestr 1904/5 i 1906/7 r.), a w I semestrze 1909/10 obniżyła się nawet do 9 osób⁵. Było to spowodowane wzrostem lub spadkiem liczby polskich słuchaczy w Akademii. Łącznie w spisach członków „Sarmatii” z lat 1894—1909, zachowanych w aktach uczelni, figuruje 92 studentów. Z następnych lat brak spisów; ponieważ jednak, jak wynika ze wspomnień dawnych członków tej organizacji, istniała ona aż do wybuchu I Wojny Światowej⁶, można przyjąć, że ogółem należało do niej w różnych latach około 100 słuchaczy. Ci, którzy ukończyli studia (tak zwani „starzy panowie” lub „stare strzechy”), utrzymywali nadal kontakt z organizacją, wspomagając ją finansowo i ułatwiając młodszym kolegom znalezienie pracy po uzyskaniu dyplomów.

⁴ *Bergakademie Freiberg*, D 10/5 s. 98—99 b (tekst statutu z pismem wprowadzającym w aktach Akademii).

Urządzanie co semestr wyborów powodowało, że członkowie zarządu często się zmieniali. Na przykład funkcję prezesa pełniło kolejno około 20 studentów: Stefan Mierzejewski, Kazimierz Dłuski, Aleksander Białkowski, Stanisław Parysiewicz, Ludwik Zawadzki, Leon Regulski, Feliks Nowakowski, Wacław Byszewski, Aleksander Tatarski, Kazimierz Neyman, Jan Dąbkowicz, Kazimierz Paszkowski, Antoni Rowiński, Julian Cybulski, Stanisław Rażniewski, Józef Tuchołka (do 1909 r.), a później prawdopodobnie Ignacy Krause i Stefan Zakrzewski. Rzadziej zmieniali się sekretarze — od 1894 do 1909 r. było ich tylko 12, a mianowicie: Adam Lohrer, Stanisław Szymanowski, Adam Mirowski, Ludwik Gorazdowski, Antoni Dąbkowicz, Jan Dąbkowicz, Kazimierz Neyman, Kazimierz Paszkowski, Jerzy Todtleben, Bogdan Gliński, Julian Cybulski, Jerzy Komorowski. Niektórzy z nich, jak np. J. Todtleben, byli jednocześnie zastępcami prezesów⁷.

Szczegóły działalności „Sarmatii” są mało znane. Niewątpliwie oprócz przewidywanych w statucie zebrań naukowych urządzała ona również obchody różnych uroczystości i rocznic, zabawy oraz towarzyskie spotkania przy piwie. Spotkania odbywały się początkowo w „Burgkeller”, później wynajęto własny, czteroizbowy lokal, w którym znajdowała się biblioteka, czytelnia i zbiory mineralogiczne. Biblioteka ta w 1902 r. liczyła 1243 tomy, była więc stosunkowo zasobna, a czytelnia prenumerowała w tym czasie 18 czasopism⁸. Zorganizowano również dla członków naukę szermierki, aby potrafili z bronią w rękę odpowiedzieć na zaczepki ze strony studentów innych narodowości, przede wszystkim Niemców.

„Sarmatia” pomagała swoim członkom w nauce, udostępniając podręczniki i skrypty (w związku z czym weszło w zwyczaj, że ci, którzy ukończyli studia, pozostawiali swoje notatki i podręczniki dla młodszych kolegów), w razie potrzeby udzielała pożyczek i zapomóg (w tym celu utworzono w 1897 r. kasę bratniej pomocy), czuwała także nad tym, aby studenci, przebywający z dala od ojczystych stron, zachowywali się w odpowiedni sposób i nie przynosili swoim postępowaniem ujmy polskiemu narodowi. Przyczyniała się również swoją działalnością do umocnienia ich poczucia narodowego. Charakterystyczne jest pod tym względem, że w spisach członków przesyłanych rektorowi Akademii podawano początkowo imiona w brzemieniu niemieckim, następnie tylko nazwiska bez imion, wreszcie nazwiska z imionami w brzemieniu polskim.

Nie wiadomo, jak układały się stosunki „Sarmatii” z innymi organizacjami studenckimi we Freiburgu. Studenci zaangażowani w działalność socjaldemokratyczną do „Sarmatii” nie należeli, chociaż spotykało się wśród nich nazwiska o polskim brzmieniu, jak np. Edward Skubbik (pochodzący z Łotwy). Jedyne podejrzany o sprzyjanie socjaldemokratom „Mierzijewskij” był zapewne identyczny z jednym z pierwszych prezesów „Sarmatii” — Stefanem Mierze-

⁵ Tamże D 10/5 i 445/1 passim.

⁶ Kossuth, dz. cyt. s. 26—28.

⁷ Według spisów w aktach Akademii Górniczej we Freiburgu (*Bergakademie Freiberg*, D 10/5 i 445/1).

⁸ A. Karbowski: *Młodzież polska akademicka za granicą 1795—1910*. Kraków 1910 s. 159.

jewskim⁹. Przyjeżdżali natomiast do Freibergu w celu nawiązania kontaktów z polskimi studentami ówcześni działacze PPS Józef Piłsudski i Stanisław Wojciechowski¹⁰. „Sarmatia” utrzymywała także łączność z organizacjami polskich studentów na innych uczelniach górniczych, przede wszystkim z „Czytelniami Polskimi Akademików Górniczych” w Leoben i w Przybramie. Delegaci tych organizacji odwiedzali się wzajemnie i uczestniczyli w różnych uroczystościach studenckich, np. w „skoku przez skórę”. Zwyczaj ten został przeniesiony do Freibergu z uczelni austriackich. W 1907 r. przedstawiciele „Sarmatii” wzięli udział w obchodach dziesięciolecia „Czytelni Polskiej” w Przybramie, a w 1908 r. — w uroczystościach z okazji trzydziestolecia „Czytelni Polskiej” w Leoben. W następnym roku wysunięto nawet projekt utworzenia Związku Polskich Towarzystw Akademickich, który miałby swoją reprezentację w stałej Delegacji Polskich Górników i Hutników. Zamiaru tego jednak prawdopodobnie nie zdołano zrealizować¹¹.

W 1910 r. w II Zjeździe Polskich Górników i Hutników we Lwowie uczestniczyła trzyosobowa delegacja „Sarmatii”, w skład której wchodził: Władysław Rodowicz, Kazimierz Witwicki i Stefan Zakrzewski¹². W późniejszych latach jednak działalność tej organizacji zaczęła słabnąć wobec braku napływu nowych członków. Wynikało to stąd, że w państwie niemieckim nie uznawano świadectw maturalnych, wystawianych przez polskie szkoły prywatne, powstające w Królestwie Polskim po rewolucji 1905—1907 r., z drugiej zaś strony młodzież polska z terenu Królestwa stosowała bojkot szkół rosyjskich. Do Freibergu więc przybywali tylko nieliczni polscy absolwenci szkół zza granicy rosyjskiej, przeważnie z głębi Rosji, gdzie bojkot nie obowiązywał. Z chwilą wybuchu I Wojny Światowej napływ rosyjskich poddanych na niemiecką uczelnię ustał, oczywiście, zupełnie. Zmalała też wielokrotnie ogólna liczba nowo immatrykulowanych studentów: w 1913/14 r. było ich 102, w 1914/15 r. natomiast tylko 7, a w następnym roku 15 (niemal wyłącznie Niemców)¹³.

Spśród Polaków, którzy studiowali we Freibergu w latach 1892—1914, należało do „Sarmatii” prawdopodobnie około 90%¹⁴. Przestała ona istnieć w roku 1914 lub nawet nieco wcześniej wobec ukończenia nauki przez wszystkich aktywnych członków. Odegrała jednak ważną rolę utwierdzając poczucie narodowe przyszłych polskich inżynierów górniczych, którzy zdobywali wiedzę w obcym kraju i pomagając im w studiach. Z jej szeregów wyszła liczna grupa osób, które zajmowały później ważne stanowiska w polskim górnictwie, jak np. Julian Cybulski, generalny dyrektor Polskiej Konwencji Węglowej; Bronisław Kolbe, dyrektor górniczy zakładów Hohenlohego; Stanisław Kontkiewicz, przewodniczący Stałej Delegacji Polskich Górników

⁹ P. Müller, F. Brendel, H. Fritsch: *Die Verfolgung fortschrittlicher russischer Studenten in Freiberg (1893—1905)*. Berlin 1959 s. 18, 23, 37, 42—43.

¹⁰ Notatka z rozmowy z mgr inż. Aleksandrem Białkowskim, pełniącym między innymi w „Sarmatii” funkcję prezesa, przeprowadzonej 17 września 1959 r.

¹¹ S. Zakrzewski: *Organizacja akademickiej młodzieży górniczej*. W: *Pamiętnik I Zjazdu Polskich Górników i Hutników we Lwowie w roku 1910*. Lwów 1912 s. 95—100.

¹² Tamże s. 352, 354.

¹³ Papperitz, dz. cyt. *Aneks* s. 57—59.

¹⁴ Karbowski, dz. cyt. s. 158—159; Kossuth, dz. cyt. s. 15—20.

i Hutników; Tomasz Morawski, generalny dyrektor Rybnickiego Gwarectwa Węglowego; Witold Sągajło, generalny dyrektor Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych; Jerzy Todtleben, naczelny dyrektor Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego; Józef Tuchołka, dyrektor departamentu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki. Dawni członkowie „Sarmatii” utrzymywali ze sobą kontakty i odbywali zjazdy koleżeńskie również w latach międzywojennych. Ostatni z żyjących dr inż. Józef Tuchołka, ukończył w 1977 roku 90 lat życia.

Recenzent: Ryszard Ergetowski

E. Ярос

ИСТОРИЯ ПОЛЬСКОГО ОБЩЕСТВА „САРМАТИЯ” ВО ФРЕЙБЕРГЕ

Общество „Сарматия” объединяло польских студентов, обучавшихся в Горной академии во Фрейберге. Оно существовало с 1892 по 1914 год, к нему принадлежало в общем около ста человек. Общество оказывало своим членам помощь в учебе, способствовало углублению национального сознания среди польской молодежи, пробовавшей на чужбине. Оно поддерживало тесные связи с поляками — выпускниками Горной академии и с польскими студенческими организациями, существовавшими в других горных высших учебных заведениях. Многие члены общества „Сарматия” сыграли потом значительную роль в развитии горного дела в Польше.

Jerzy Jaros

GESCHICHTE DES POLNISCHEN AKADEMISCHEN VEREINS „SARMATIA” IN FREIBERG IN SACHSEN

Akademischer Verein „Sarmatia” gruppierte die an der Bergakademie in Freiberg studierende polnische Jugend. Er existierte in den Jahren 1892—1914. Insgesamt gehörten ihm etwa 100 Personen an. Während des Aufenthaltes im fremden Land leistete der Verein seinen Mitgliedern bedeutende Hilfe bei den Studien und trug zur Festigung ihres Nationalgefühls bei. Er stand auch in Kontakt mit den polnischen Vereinen an den anderen Bergakademien, besonders in Leoben und in Příbram. Manche seiner Mitglieder spielten nachher eine grosse Rolle in dem polnischen Bergbau.

